

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2019 r.

Przewodniczący:	SSR Agata Tokarska
Protokolant:	sekr. sądowy Artur Matejkowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2019 r. w O.

sprawy z powództwa **B. K. i J. K.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

z udziałem interwenientów ubocznych **J. Ś., J. S. i D. S.**

o zadośćuczynienie

orzeka:

- zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki B. K. kwotę 12.500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 22 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,
- w pozostałej części powództwo B. K. oddala,
- ustala, że powódka B. K. (1) ponosi koszty postępowania w 69%, a pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. w 31% szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia w sprawie,
- zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 12.500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 22 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,
- w pozostałej części powództwo J. K. oddala,
- ustala, że powód J. K. ponosi koszty postępowania w 69%, a pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. w 31% szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia w sprawie.

UZASADNIENIE

W pozwach skierowanych przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu powodowie B. K. (2) i J. K. domagali się zasądzenia od pozwanego - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią syna R. K. (1) - kwot po 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 22 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty,

a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych z kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł i opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwów powodowie wskazali, że wypłacone im przez pozwanego zadośćuczynienia w kwotach po 12.500 zł w związku ze śmiercią ich syna R. K. (1) w wyniku wypadku samochodowego z dnia 18 listopada 2006 r. (z uwagi na to, że pojazd sprawcy w dacie zdarzenia nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych) są nieadekwatne do krzywdy, jakiej doznali w związku z utratą syna, nawet przy przyjęciu, że zmarły w 50% przyczynił się do powstania wypadku.

W odpowiedziach na pozwy pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództw w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa prawnego. Pozwany podniósł, że zmarły R. K. (1) przyczynił się do zdarzenia w co najmniej 50%, a wypłacone powodom zadośćuczynienia odpowiadają krzywdzie doznanej przez powodów przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego syna.

Interwencję uboczną po stronie pozwanego zgłosili J. S. i D. S. (właściciele samochodu, którym śmiertelnie potrącony został R. K. (1)) oraz J. Ś. (sprawca wypadku z dnia 18 listopada 2006 r.) wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (pisma, k. 80-82, k. 82-83).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2006 r. w O. na ul. (...) - kierujący samochodem osobowym marki M. o nr rejestracyjnym (...) stanowiącym współwłasność J. S. i D. S. - jadąc z nadmierną prędkością przyczynił się do wypadku drogowego, w wyniku którego śmiertelnie potrącił przekraczającego jezdnię poza wyznaczonym przejściem R. K. (1), po czym oddalił się z miejsca zdarzenia nie udzielając poszkodowanemu pomocy, a następnie celem uniknięcia odpowiedzialności karnej zacierał ślady i dowody przestępstwa. Poszkodowany R. K. (1) w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu (miał we krwi 1,8 promila alkoholu etylowego). W związku z odniesionymi w wypadku obrażeniami zmarł w dniu 23 listopada 2006 r.

W chwili wypadku samochód osobowy marki M. o nr rejestracyjnym (...) nie był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zmarły R. K. (1) był jedynym synem B. i J. K. (oprócz niego mają tylko córkę K. G.). W chwili wypadku miał 26 lat, ale mieszkał wciąż razem z rodzicami i jeszcze nie założył własnej rodziny. Z tego względu więzy emocjonalne między zmarłym a jego rodzicami były bardzo silne.

R. K. (1) skończył szkołę średnią i zdał maturę, ale ze względów finansowych nie kontynuował nauki (zaliczył tylko jeden semestr szkoły detektywistyczno-ochroniarskiej) i podjął pracę na budowach przy ocieplaniu budynków. Właściwie nie miał wiele wolnego czasu po pracy, dlatego gdy późno wracał do domu po pracy to spędzał czas głównie z rodzicami na wspólnym oglądaniu telewizji. Gdy miał wolne od pracy zawodowej w niedziele, to albo spotykał się z kolegami albo spędzał czas w domu z rodzicami.

R. K. (2) był bardzo uczynny, chętnie pomagał rodzicom w pracach domowych (przynosił drzewo i węgiel, pracował w ogródku, robił zakupy), bardzo ich wspierał na co dzień. Pomagał rodzicom także finansowo przekazując im połowę zarobionych pieniędzy. Nie planował wyprowadzenia się z rodzinnego domu, miał zostać z rodzicami i być ich podporą na starość.

Po śmierci syna powodowie byli w złym stanie psychicznym - brali leki uspokajające, które przepisywał im lekarz rodzinny (powódka – przez rok czasu, a powód - przez miesiąc czasu). Nie mogli pogodzić się z utratą syna, bezpośrednio po jego śmierci byli bardzo przygnębieni i nie mieli chęci do zajmowania się niczym. Nie potrafili poradzić sobie z nową sytuacją życiową, odczuwali rozpacz i mieli poczucie pustki. Z upływem czasu, choć nie zapomnieli o stracie syna, powodowie zaczęli mobilizować się do wykonywania codziennych obowiązków.

Powodowie do dziś nie pogodzili się ze śmiercią syna. Brakuje im jego wsparcia i pomocy, tym bardziej, że są już osobami starszymi i nie radzą sobie sami ze wszystkim. Cały czas żyją wspomnieniami o synu, a szczególnie mocno odczuwają jego brak podczas świąt i uroczystości rodzinnych.

Decyzją z dnia 23 października 2008 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał B. K. odszkodowanie po śmierci syna w kwocie 15.000 zł, a J. K. – odszkodowanie w kwocie 10.000 zł.

Pismem z dnia 19 maja 2016 r. B. K. (1) i J. K. zgłosili Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. żądanie wypłaty zadośćuczynienia z tytułu śmierci syna R. K. (1) (w kwotach po 150.000 zł). Decyzjami z dnia 21 czerwca 2016 r. pozwany uznał roszczenia powodów tylko w części uznając za uzasadnione zadośćuczynienia w kwotach po 25.000 zł. Przy przyjęciu 50% przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody powodom zostały wypłacone zadośćuczynienia w kwotach po 12.500 zł.

W ocenie Sądu powyższe dowody stanowią wiarygodny materiał dowodowy, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do opinii biegłego, a brak jest też w sprawie jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na niewiarygodność zeznań złożonych przez powodów i interwenientów ubocznych.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie dla wydania rozstrzygnięcia konieczne było ustalenie w pierwszej kolejności tego, czy na podstawie obowiązujących przepisów możliwe jest uwzględnienie roszczenia powodów o zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej przez powodów w związku ze śmiercią ich syna R. K. (1) w wyniku wypadku z dnia 18 listopada 2006 r., a jeśli tak – czy żądana kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią do krzywdy doznanej przez powodów. Z uwagi na zgłoszone przez pozwanego zarzuty oceny wymagały także kwestie dotyczące przyczynienia się poszkodowanego R. K. (1) do zaistnienia wypadku oraz powagi rzeczy ugodzonej dotyczącej zgłoszonego roszczenia z uwagi na zawarcie przez strony ugody sądowej z dnia 29 kwietnia 2010 r.

W ocenie Sądu podstawą do żądania przez powodów zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ich syna są przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych, tj. przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., gdyż przepis art. 446 § 4 k.c. (który przewiduje możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę najbliższym członkom rodziny zmarłego) wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., a więc już po zaistnieniu zdarzenia z dnia 18 listopada 2006 r., z tytułu którego powodowie wywodzą swoje roszczenia.

W świetle art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W świetle natomiast art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może także przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych został określony w art. 23 k.c., ale katalog ten ma charakter otwarty, gdyż przepis ten jedynie przykładowo wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną (wskazując te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń). Niewątpliwie jednak ochronie podlegają wszystkie dobra osobiste związane z funkcjonowaniem człowieka, a w orzecznictwie przyjęto, że do dóbr osobistych należy również prawo do życia rodzinnego oraz związanych z nim więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2010 r. sygn. IV CSK 307/09, LEX nr 599865 i w uchwale z dnia 22 października 2010 r. sygn. III CZP 76/10, LEX nr 604152), co powoduje, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej - z uwagi na naruszenie w ten sposób dobra osobistego w postaci bliskiej relacji pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą - może stanowić w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im

zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., także w sytuacji, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd w pełni podziela w tym względzie stanowisko Sądu Najwyższego, że skutkiem nowelizacji art. 446 k.c. (polegającej na dodaniu § 4 dającego możliwość dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej) jest jedynie to, że obecnie można dochodzić zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. (przy czym na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to znacznie ułatwione dowodowo), a przed dniem 3 sierpnia 2008 r. podstawą do żądania zadośćuczynienia był wyłącznie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. (tak: Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. i uchwale z dnia 22 października 2010 r., a także w uchwale z dnia 10 listopada 2010 r. sygn. II CSK 248/10, LEX nr 785681 i uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. III CZP 32/11, LEX nr 852341).

Zdaniem Sądu należało przyjąć, że wskutek śmierci syna R. K. (1) naruszone zostały dobra osobiste powodów w postaci więzi rodzinnej łączącej powodów ze zmarłym synem, co daje im prawo do zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. za doznaną krzywdę na skutek zerwania tej szczególnej więzi, jaka istniała pomiędzy nimi a zmarłym synem. Na istnienie tej silnej więzi uczuciowej pomiędzy powodami i ich synem wskazują jednoznacznie dowody w postaci zeznań powodów w charakterze strony, z których to wynika, że ich relacje były bliskie i bardzo dobre. Z tego powodu oraz ze względu na to, że pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 18 listopada 2006 r. - zgodnie z art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. pozwany był zobowiązany do naprawienia krzywdy wyrządzonej powodom w związku ze śmiercią ich syna poprzez zapłatę na ich rzecz stosownego zadośćuczynienia.

Przepisy kodeksu cywilnego nie określają kryteriów, według których należy ustalać wysokość tego zadośćuczynienia, gdyż w art. 448 k.c. wskazane zostało jedynie, że musi to być suma „odpowiednia” do doznanej krzywdy, co wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć znaczenie dla określenia wysokości tego zadośćuczynienia, przy założeniu, że zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby najbliższej jest finansową rekompensatą za cierpienia psychiczne i fizyczne wynikające z utraty osoby najbliższej. Przy ustalaniu rozmiaru doznanej krzywdy należy więc wziąć pod uwagę takie okoliczności jak: charakter cierpienia poszkodowanego, ich intensywność lub trwałość, nieodwracalny charakter doznanego uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Z drugiej jednak strony kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, bez podważenia jednak kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, co oznacza, że jego wysokość winna obecnie przedstawiać odczuwalną wysokość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej i ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r. sygn. III CKN 427/00, LEX nr 52766, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r. sygn. III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać, iż kwota zadośćuczynienia żądana przez powodów jest nadmierna w stosunku do krzywdy, jakiej doznali oni wskutek tragicznej śmierci ich syna R. K. (1). Zeznania powodów potwierdzają, że pomiędzy powodami a ich zmarłym synem była mocna pozytywna więź emocjonalna i w związku z tym jego nagła śmierć w młodym wieku była dla powodów silnym negatywnym przeżyciem. Syn powodów w chwili śmierci miał 26 lat, był zdrowym, pełnym życia młodym człowiekiem, dlatego jego zgon był zdarzeniem nagłym, którego powodowie się nie spodziewali i na które nie byli przygotowani. Powodowie odczuwali głęboki smutek i żal po śmierci jedyne go syna (pozostała im tylko jedna córka). Nie mogli już liczyć na jego pomoc i wsparcie, a zważywszy, że mieszkali razem z synem i byli z nim bardzo zżyci, powodowie realnie odczuwali i nadal odczuwają brak syna. Należy jednak zauważyć, że od śmierci syna powodów minęło 13 lat, a tak znaczny upływ czasu niewątpliwie wpłynął na złagodzenie krzywdy powodów. Powodowie, jakkolwiek odczuwają brak syna, to jednak ułożyli sobie życie po jego stracie. Śmierć syna, mimo że była dla powodów dramatycznym przeżyciem, nie spowodowała załamania linii życiowej powodów – z upływem czasu powodowie zaczęli normalnie funkcjonować w życiu codziennym mimo braku syna żyjąc w dalszym ciągu własnym życiem.

Należy w tym miejscu uwzględnić, iż powodowie przyznawali w toku postępowania, iż zmarły R. K. (1) - przechodząc w stanie nietrzeźwości przez jezdnię w miejscu niedozwolonym i lekceważąc ostrzeżenia o nadjeżdżającym samochodzie

- przyczynił się do powstania szkody w 50%. Pozwany też początkowo uznawał taki stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (na etapie postępowania likwidacyjnego), ale ostatecznie uważał, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 70%. Zdaniem Sądu przyjęcie takiego stopnia przyczynienia poszkodowanego jest nieuprawnione.

Stosownie do art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Podkreślić trzeba, że regulacja ta nie stanowi o obowiązku obniżenia świadczenia w stosunku do przyczynienia się poszkodowanego, lecz pozostawia Sądowi swobodę co do oceny okoliczności zdarzenia, celem ustalenia zasadności i rozmiaru pomniejszenia ewentualnego świadczenia odszkodowawczego.

Sąd uznał, iż R. K. (1) przyczynił się do powstania szkody na poziomie 50%. Jego zachowanie było niewątpliwie nieodpowiedzialne i lekkomyślne, gdyż przechodził przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym i z uwagi na stan nietrzeźwości zlekceważył ostrzeżenia innych osób, że nadjeżdża samochód. To niewątpliwie miało wpływ na zaistnienie wypadku, ale należy zauważyć, że jadący samochodem J. Ś. poruszał się w terenie zabudowanym z nadmierną prędkością, a po uderzeniu w poszkodowanego nie zatrzymał się i nie udzielił mu żadnej pomocy. W tych okolicznościach zdaniem Sądu nie ma podstaw, aby przyjąć, że przyczynienie się poszkodowanego było wyższe, niż na przyznanym przez powodów poziomie 50%, bo w przeciwnym razie to na osobę poszkodowaną zostałaby niejako przerzucona odpowiedzialność za powstanie szkody. W konsekwencji Sąd przyjął, że zachowanie poszkodowanego R. K. (1) stanowiło w 50% przyczynienie się do powstania szkody i dlatego Sąd obniżył zadośćuczynienia należne powodom do kwot po 25.000 zł (50% z kwoty 50.000 zł). To oznacza, że na rzecz powodów powinny zostać przyznane zadośćuczynienia w kwotach po 12.500 zł (bo w postępowaniu likwidacyjnym otrzymali oni zadośćuczynienia w kwotach po 12.500 zł), a w pozostałej części ich powództwa powinny zostać oddalone.

Dlatego w pkt. 1 i 4 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów zadośćuczynienia w kwotach po 12.500 zł, a w pkt. 2 i 5 wyroku w pozostałej części oddalił powództwa B. K. i J. K..

W ocenie Sądu żądanie powodów zasądzenia od kwot zadośćuczynienia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2016 r. jest zasadne.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne, a terminy wymagalności świadczeń wypłacanych przez zakłady ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikają z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepis ten stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

Żądanie wypłaty zadośćuczynienia (w kwotach po 150.000 zł) powodowie zgłosili pozwanemu pismem z dnia 19 maja 2016 r., a w decyzjach z dnia 21 czerwca 2016 r. pozwany uznał za zasadne te roszczenia jedynie do kwot po 12.500 zł. Należało zatem uznać, że w dacie wydania tej decyzji przez pozwanego były już wyjaśnione wszelkie okoliczności konieczne do ustalenia odpowiedzialności pozwanego i wysokości świadczenia, w związku z czym pozwany opóźnia się z zapłatą zadośćuczynienia od dnia następnego po wydaniu decyzji, tj. od dnia 22 czerwca 2016 r. i z tego względu od tej daty powodowie mają prawo żądać odsetek ustawowych za opóźnienie.

Sąd nie podziela wcześniejszego poglądu Sądu Najwyższego, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny i dlatego odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia należą się najwcześniej od daty wydania wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.12.1997 r. sygn. I CKN 361/97, LEX nr 477638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.03.1998 r. sygn. II CKN 650/97, LEX nr 477665), natomiast zgadza się z aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2011 r. I CSK 243/10,

LEX nr 848109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2011 r. V CSK 38/11, LEX nr 1129170, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.02.2012 r. V CSK 57/11, LEX nr 1147804), że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny i w związku z tym odsetki za opóźnienie powinny być zasądzone od dnia, w którym stosownie do obowiązujących przepisów zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić. Poszkodowany nie może bowiem ponosić negatywnych konsekwencji zaniechania bądź braku profesjonalizmu zakładu ubezpieczeń, który odmawiając wypłaty świadczeń spowodował konieczność wystąpienia z pozwem do sądu. Poza tym zasądzenie zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku byłoby swoistą zachętą do odmowy wypłat zadośćuczynienia dla ubezpieczycieli, którzy przed wydaniem wyroku w sprawie o zadośćuczynienie nie ponosiliby konsekwencji zwłoki w jego spełnieniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu obciążył strony kosztami postępowania w takim stopniu, w jakim strony sprawę przegrały. Powodowie żądali zasądzenia na ich rzecz kwot po 40.000 zł, a Sąd zasadził na ich rzecz kwoty po 12.500 zł, co oznacza, że powodowie przegrali sprawę w 69%, a pozwany – w 31% i w takim też zakresie powinni ponieść koszty procesu.

Dlatego w pkt. 3 i 6 wyroku Sąd ustalił, że powodowie ponoszą koszty postępowania w 69%, a pozwany – w 31%. Jednocześnie na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia w sprawie.

SSR Agata Tokarska